EGZEMPLARZ AUTORSKI

TOM 62

ŚLĄSKIE SPRAWOZDANIA ARCHEOLOGICZNE

INSTYTUT ARCHEOLOGII
UNIWERSYTETU WROCŁAWSKIEGO

WROCŁAW 2020

Śląskie Sprawozdania Archeologiczne
Tom 62, s. 127–141 Wrocław 2020
DOI: 10.34616/SSA.2020.62.127.141

BARBARA KRUKIEWICZ[1]

„WOJCIECH", CZYLI KTO?

Życie człowieka można zamknąć w datach i suchych faktach. W przypadku naukowca, profesora – to kolejne stopnie i tytuły naukowe, liczba publikacji, sprawowane funkcje, zajmowane stanowiska… Ale CZŁOWIEK to opowieść, to okruchy wspomnień, swoiste puzzle, a każdy opowiadający tworzy z nich swoją układankę.

Zaczęło się dokładnie 30 lat temu, w roku 1983. II rok studiów, 2 semestr, archeologia powszechna neolitu …

„Ma pani trzy sekundy na odpowiedź". Pióro, które wtedy trzymałam w ręku, mam do dzisiaj. Nie nadaje się do użytku. Dopiero po kilkunastu minutach zorientowałam się, co oznaczał trzask, który usłyszałam, i skąd plamy atramentu na palcach. Stałam przed ekranem, na który „rzucono" przezrocze z naczyniami jakiejś kultury… na pewno neolitycznej, na pewno z wczesnego neolitu … Wszystko, co – dosłownie – wykułam, przygotowując się do tej chwili, gdzieś uleciało. Wtedy też dokładnie zrozumiałam grozę zawartą w określeniu „neolit z Wojciechem", którym starsi koledzy straszyli nas od początku II roku, z niekłamaną satysfakcją, że mają to już za sobą. Jakoś udało mi się przeżyć ten „chrzest bojowy". Udało mi się też przeżyć cały semestr zajęć – wykładów i ćwiczeń – z „Wojciechem". Wszyscy przeżyliśmy, choć – wówczas wydawało nam się chyba, że cudem. Bo okazji do „nie przeżycia" zdarzyło się wiele. Jak chociażby wtedy, gdy – przed ostatecznym zaliczeniem – dostawaliśmy od Pana Docenta liczne magazynki przezroczy (dla powtórzenia materiału), z informacją, że są one ułożone w ściśle określonej kolejności i taki ich układ ma pozostać NIENARUSZONY! Oczywiście, nikt nie chciał brać magazynków z tą świętą zawartością do rąk, a ten, kto już musiał, w wyniku bodajże gry w „marynarza" – w duchu żegnał się, może nie z życiem, ale na pewno ze spokojnym zdobyciem zaliczenia

Barbara Krukiewicz, Instytut Archeologii Uniwersytet Wrocławski, ul. Szewska 48, 50-139, Wrocław, e-mail: barbara.krukiewicz@uwr.edu.pl,

(podkreślam „spokojnym", bo że decydująca jest wiedza delikwenta i nic innego nie ma znaczenia, już zaczynało nam świtać). Skutek takich emocji i trzęsących się rak był do przewidzenia, ale – choć na pewno nie udawało nam się tych przezroczy ułożyć we właściwej kolejności – przeżyliśmy wszyscy.

Ja zaś wpisałam moje pióro jako pierwszą pozycję na liście strat wynikłych z „neolitu z Wojciechem"

Na marginesie. Ten NIENARUSZONY porządek przezroczy miał, podobno, swoją „drugą stronę medalu", znaną nam, niestety, tylko z opowieści. Otóż – Pan Docent pamiętał swoje przezrocza doskonale i doskonale wiedział, „co po czym". Nie patrzył więc na ekran, tylko na nas i, po kolei, omawiał to, co się za nim – na ekranie – pokazywało. Katedralny fotograf powtykał – przy sobie tylko znanej okazji – pomiędzy widoczki neolitycznych skorup inne zgoła, stosowniejsze raczej w nocnych klubach dla panów. Długo nie mogliśmy odżałować, że nie na nasz rok to „padło"! Dodam tylko, że fotograf również przeżył.

Ale wracając do mojego II roku. Na jednych z pierwszych zajęć Pan Docent ogłosił „nabór" do ekipy na badania powierzchniowe. Potrzebował siedmiu chętnych osób. Nasz rok liczył osób 12, w tym pięciu kolegów, którzy zostali„zakwalifikowani" automatycznie (choć zapewne nie do końca przekonani). Pomyślałam sobie, że chętnie wzięłabym w tym udział, zwłaszcza że od początku studiów przy każdej okazji powtarzano nam, jak ważna jest wszelka aktywność terenowa. Namówiłam więc koleżankę, Teresę, a powstały w ten sposób 8-osobowy zespół, z Panem Docentem na czele, przetrwał z niewielkimi modyfikacjami i w ciągu kilku następnych lat przedeptał pracowicie dziesiątki kilometrów w okolicach Strzelina i Oławy. Były to chwile niezapomniane (dla mnie na pewno!). Już samo wstawanie – w soboty i niedziele – na pociąg, odjeżdżający o jakiejś zupełnie nieludzkiej godzinie, np. 5:30, było traumatyczne. Ale nikomu z nas nawet nie przyszło do głowy, żeby na ten pociąg się spóźnić. Razu pewnego nieco zaspałam. Wybiegłam z domu, po drodze kompletując i dopinając odzienie, w kaloszach, bo była dość wczesna, deszczowa wiosna. Tramwaj już jechał, nie rozejrzałam się więc, tylko wsiadłam. Przejechaliśmy, dosłownie połowę przystanku, po czym okazało się, że skutkiem awarii przed nami stoi długi sznur tramwajów i dalej nie jedziemy. I znowu – nawet przez myśl mi nie przeszło, żeby zawrócić. Nie były to czasy komórek, budki telefoniczne, nawet jeśli były, to zwykle niekompletne, nie było możliwości uprzedzić, że „ja już, za chwilę…". Ruszyłam galopem, w tych nieszczęsnych kaloszach. Wskoczyłam do ostatniego wagonu i kilka sekund później pociąg ruszył. Potem okazało się, że w tym dokładnie momencie Teresa zaczęła w duchu odmawiać za mnie „zdrowaśki" Kończyła pierwszą, kiedy do nich dotarłam. Nie wiem dlaczego, ale ciągle wydawało nam się, że wszelkie potknięcia we współpracy z „Wojciechem" nie mogą się dobrze skończyć. Prawdą jest, że Pan Docent dopiero po jakimś czasie rozluźnił szczęki, które zacisnął 15 minut przed odjazdem pociągu (ściśle określona pora spotkania!), nie widząc mnie na stałym miejscu zbiórki. Ale prawdą jest też, że w trakcie tych wyjazdów mogliśmy poznać nieco inne Jego oblicze. Paliliśmy wtedy (chyba wszyscy) i to dość sporo. Jakoś tak się

zwykle działo, że na drogę powrotną papierosów nam brakowało. Zawsze wtedy Pan Docent wyjmował paczkę i – dostawaliśmy „po całym" (ci bardziej nałogowi – nawet po kilka „całych"). A te „popasy", z obowiązkowymi jajkami na twardo… Któregoś razu zawitaliśmy do jakiejś wiejskiej knajpy, na małe co nieco, w celu rozgrzania się, bo pogoda niezbyt sprzyjała długim „spacerom". Niewątpliwie zwróciliśmy na siebie uwagę stałych bywalców, a Pan Docent, dzielnie wspierany przez moich kolegów i Teresę (zadowoloną pewnie, że jej się upiekło), postanowił sprawdzić, czy da się mnie „opchnąć" miejscowym, np. za skrzynkę piwa. Propozycja „za skrzynkę" nie przeszła, podobnie jak za „pół skrzynki", a i „za butelkę" nie było amatora. Syndrom niedocenienia, który z tego wyniknął, wpisałam jako kolejną pozycję na moją listę.

Był w naszej grupie „powierzchniówkowej" Lucek, postać niezwykła i pod wieloma względami interesująca. Sam jeden dostarczyłby materiału na niemałą powieść. Był niewątpliwie niezwykle oczytany i inteligentny, ale jego niekonwencjonalny sposób bycia i działania mógł doprowadzić do szału (i większość otoczenia często do takiego stanu doprowadzał). Nie zdarzyło się nigdy, żeby Pan Docent w jakikolwiek sposób dał się Luckowi wyprowadzić z równowagi czy też stracił do niego cierpliwość. Nawet wówczas, gdy po przeskoczeniu niezbyt szerokiego i na pewno niegłębokiego potoczku, na drugim brzegu nie doliczyliśmy się Lucka. Nie mógł się przecież utopić! Dostrzegliśmy go w dużej już od nas odległości, zmierzającego do kładki, którą „namierzył" jakimś wewnętrznym chyba radarem. Szedł sobie spacerkiem, bez pośpiechu, a my wszyscy czekaliśmy na niego. Pamiętam, że zaczęłam się nawet zastanawiać, co z nim zrobimy, gdy go już Pan Docent zabije. Z niejakim roztargnieniem wysłuchiwałam przy tym rozważań Pana Docenta na temat, „jak on znalazł ten mostek?", nie dostrzegając zupełnie, że nie ma w nich miejsca na mordercze zamiary. Może gdyby na miejscu Lucka był ktoś z nas, pozostałych... Ale – wtedy właśnie dotarło do mnie, że Pan Docent chyba wyczuwa w Lucku jakąś „wspólnotę dusz", członkostwo w światowym porozumieniu unikatów. (Niedawno nawet, anegdotycznie, sympatycznie, wspominaliśmy z Panem Profesorem Lucka, który, niestety, zmarł kilka lat temu).

Z wyjazdów tych zapamiętałam na zawsze jeszcze jedną „migawkę". Gdzieś po drodze nazbierałam moich ulubionych stokrotek. Zauważywszy to, Pan Docent – jak wtedy myślałam, bez sensu – zapytał: „dlaczego pani zerwała te kwiatki?". Odpowiedziałam: „bo bardzo je lubię". „Zabije pani kiedyś męża, bo go pani będzie bardzo lubić?". Nie żartował, był bardzo zasadniczy, a ja byłam nabzdyczona, mocno obrażona i – nie rozumiałam, o co „się czepia". Zrozumiałam i wnioski wyciągnęłam dużo później. (Mocno przywiędłe stokrotki zreanimowałam po powrocie do domu i jeszcze kilka dni stały w wazoniku).

Ostatni nasz wyjazd, po czterech czy pięciu latach wspólnego szwendania się po polach, wypadł w bardzo znaczącym, jak się później okazało, dniu. Pogoda była wówczas wyjątkowo piękna. Po przejściu ostatniego odcinka zasiedliśmy na zacisznej łączce. Pan Docent z namaszczeniem wyjął z plecaka butelkę zacnego wina, a my – szklaneczki, które nakazał nam ze sobą zabrać. Siedzieliśmy sobie w słoneczku,

popijaliśmy, popalaliśmy, wspominając minione lata. A dokładnie wtedy, nad Dolnym Śląskiem, przemieszczała się dostojnie chmura pyłu radioaktywnego z elektrowni w Czarnobylu. Moja chora tarczyca to kolejny punkt listy, choć tu istnieją pewne okoliczności łagodzące. Wszak w kwestii samego wybuchu oraz jego efektów tzw. demoludy były, zdaje się, dość mocno niedoinformowane. Natomiast niewątpliwie powinno się na liście znaleźć zatruwanie naszych młodych organizmów nikotyną.

Do owego błogiego posiedzenia na łączce było jeszcze daleko, kiedy kończył się drugi rok moich studiów i – wielkimi krokami – zbliżał egzamin „z neolitu". Nie ma co ukrywać – pomimo całkiem niezłego wyniku zaliczenia ćwiczeń – nie zdecydowałam się doń podejść, podobnie jak Teresa. Ci, którzy podeszli – zapewne nie bez obaw – zdali w pierwszym terminie, bez problemów. My zaś powtarzałyśmy rok i ponowne uczestnictwo w zajęciach było obowiązkowe (a nawet, gdyby nie było – zapewne nie przyszłoby nam do głowy w nich nie uczestniczyć). Na pierwszym wykładzie zasiadłyśmy w pierwszych ławkach. Pan Docent powitał nas: „O, widzę, stara gwardia". Zanim zdążyłam pomyśleć, zareagowałam: „Panie Docencie, proszę pamiętać, gwardia umiera, ale się nie poddaje!". Pan Docent się rozpromienił, a my… No cóż, „słówko się rzekło". Bardzo ambicjonalnie podeszłyśmy do sprawy. Zdałyśmy i to w przedterminie! Przyznam, że „bdb" w indeksie – z ćwiczeń i egzaminu z „neolitu" – wpisane przez Pana Docenta piórem, bardzo starannie, i uwieńczone równie starannym, kaligrafowanym podpisem – to dla mnie do dziś, powód do dumy! A kto przez ów egzamin przeszedł, wie, że była to przeprawa nie lada – sprawdzał i wiedzę, i wiadomości. Były to przynajmniej dwa bloki pytań przekrojowych oraz tzw. ping-pong – pytanie-odpowiedź. Tu już nie było „trzech sekund na odpowiedź", a właściwie – każdy z nas chciałby mieć choćby te trzy sekundy.

W 1989 roku skończyłam studia i – z zachowaniem proporcji, oczywiście – zostaliśmy z Panem – już wówczas – Profesorem, kolegami z pracy. Przez lata wyjazdów „powierzchniówkowych" zdążyliśmy się wprawdzie trochę poznać, ale – teraz ta znajomość nabrała nieco innej barwy. Poznałam też lepiej żonę Profesora, panią Danusię, która przez wiele lat pracowała w Muzeum Archeologicznym. I gdybym teraz, po 25 już latach pracy, miała uzupełniać moją listę zaczęłabym pewnie od „powrotu do przeszłości".

Znalazłam niedawno mój zeszyt z notatkami z wykładów i ćwiczeń – tych właśnie „neolitycznych". Czyta się te zapiski jak podręcznik. Takie właśnie były wykłady Profesora – konkretne, barwne, choć bez ozdobników i niepotrzebnych dygresji. Tak przekazywana wiedza zostawała w nas na bardzo długo. Wymagał od nas dużo. Nie tylko wiedzy i wiadomości, ale – także punktualności, rzetelności we wszystkim, co robiliśmy. Sam był i jest niezwykle punktualny, dokładny i konkretny. Myślę, że nie tolerując spóźnień na zajęcia, uczył nas szacunku – do innych i do nas samych. Rzecz wydawałoby się banalna i oczywista, a jednak – to przecież stanowiło jeden z owych elementów grozy określenia „neolit z Wojciechem". Ale wiem też, że potrafi odpuścić, choć musieliśmy się naprawdę dość dobrze poznać, żeby to było możliwe. Spóźniłam się, raz jeden, na spotkanie z Profesorem (już wówczas emerytowanym)

– w Instytucie. Przebiegłam dość duży dystans, mocno sapiąc, wbiegłam na pierwsze piętro, a tam czekał już Profesor. Nie zdążyłam nawet zacząć się usprawiedliwiać, jak zaintonował nabożnie „u drzwi twoich, stoję Panie...". Do tej pory nie mogę opanować śmiechu na wspomnienie tej sceny. Przepisuję czasem Profesorowi różne teksty, bo takie są obecnie wymagania redakcyjne – „wydruk i płyta z tekstem". Nie wiem już, które z nas bardziej się uparło – czy ja z ambicją, żeby przepisanie to było bezbłędne, czy Profesor – wyszukujący najdrobniejsze potknięcia. W każdym razie – oboje mamy z tej współpracy niezłą frajdę.

Jest Profesor postacią barwną, lubiącą życie we wszelkich jego odcieniach. Świetny obserwator i opowiadacz. Podróżnik, kolekcjoner, człowiek wielu zainteresowań i pasji. Lubię bardzo słuchać Jego opowieści z podróży. A jest to podróżowanie – nie wiem, jak to nazwać – chyba najlepiej pasują doń określenia „świadome" i „celowe", co wcale nie odbiera mu radości i spontaniczności. Włochy, Niemcy, Szwajcaria, San Marino… Podobnie jak w encyklopedii znajdziemy listę 100 najwybitniejszych dzieł literatury światowej, Profesor stworzył swój katalog miejsc i obiektów, które muszą – z Żoną – zobaczyć (np.: mauzoleum Galli Placydii w Rawennie, pałac watykański, a w nim – fresk Rafaela „Szkoła Ateńska", baptysterium przy katedrze w Padwie). Katedry w Spirze i Wormacji – ostatnie pozycje katalogu, jak twierdzi Profesor – zostały już dołączone do obejrzanych. (Ja jednak mam nadzieję, że to nie koniec, że jeszcze coś tam w zanadrzu się znajdzie). Ale to nie są podróże typu „byłem, widziałem, odhaczyłem". Jeśli opowieść o katedrach – to także o ich budowniczych i mnóstwo anegdot, dygresji, kolorów. Przyznam, że czerpię z naszych rozmów garściami. Podejrzewam Profesora – nie bez kozery – o pamięć fotograficzną. Wszak tylko ktoś o takiej pamięci potrafi z relacji ze zwiedzania katedry romańskiej uczynić wykład o architekturze tego okresu, a – jeśli owa katedra była przebudowywana i rozbudowywana w wiekach następnych – również o sztuce i architekturze gotyku, renesansu etc. Z jednakową swadą mówi o krajach odległych, o zachodzie słońca nad morzem niedaleko Stralsundu i o widoku z okna uniwersyteckiego hoteliku Krokus w Karpaczu (dostałam od Profesora przepiękne zdjęcie tęczy – właśnie nad Karpaczem).

Każda podróż to też smaki, lokalne potrawy, wina, na których Profesor zna się niewątpliwie. Ale ostatnio, z takim samym zachwytem, jak mozzarellę z Kampanii, wspominał duszone pieczarki, które serwowała gospodyni kwatery, w czasie badań wykopaliskowych w Janówku.

Najchętniej podróżują Profesorostwo pociągami, bo pociągi to jedna z wielu pasji Profesora (a właściwie – parowozy; gdzie jednak obecnie znaleźć linie parowozowe?). Opowieść o pokonywaniu przełęczy św. Gotarda odczułam tak, jakbym sama tym pociągiem jechała i przemierzała owych 80 tuneli *Pfaffensprung*. W relacji Profesora były i zachwyt, i groza – odczucia, jakie muszą takiej podróży towarzyszyć.

Inne – poza podróżami – pasje Profesora to filatelistyka i numizmatyka. I – tak jak o podróżach – niezwykle ciekawie opowiada o swych kolekcjach, ciesząc się z każdego nowego nabytku.

Profesor potrafi uczynić niezwykle barwnym i interesującym nawet zwykłe siedzenie na balkonie i obserwowanie kwitnących roślin oraz owadów, które się wokół nich kręcą. Jego wspomnienia z ukochanych Kaszub – krainy dzieciństwa i młodości – pełne są takich właśnie obserwacji. Wyczuwa się w nich dużą sympatię i szacunek do naszych braci mniejszych, a także do tego, co nas otacza – do całej natury. I tu muszę wrócić do owych nieszczęsnych, zerwanych przeze mnie stokrotek. Profesor po prostu nie lubi bezmyślnego niszczenia tego, co żyje i daje nam radość. Przyznam, że mocno wzięłam sobie do serca tę reprymendę sprzed lat, a widząc radość, jaką sprawia Profesorowi otaczający nas świat – doskonale ją rozumiem.

Najlepiej chyba pasują do Profesora słowa, które niedawno gdzieś przeczytałam – może niezbyt odkrywcze, ale bardzo prawdziwe: *Właśnie trwa życie – jedyne, jakiego jesteśmy pewni, więc cieszmy się nim takim, jakie jest, dopóki trwa.*

Te właśnie spotkania, rozmowy, współpraca z Profesorem dawno już zrównoważyły – i połamane pióro, i wszelkie inne pozycje z mojej listy „neolitu z Wojciechem". Bo bardzo miło jest mieć swoje miejsce przy stole (a takowe mam u Profesorostwa), swoją filiżankę i – pijąc znakomitą kawę, przegryzając smakołykami – pogadywać sobie z Profesorem i panią Danusią. I mam nadzieję, że jeszcze niejedno takie „posiedzenie" przed nami...

LISTA PUBLIKACJI PROF. DR. HAB. WŁODZIMIERZA WOJCIECHOWSKIEGO

1959

Sprawozdanie z działalności koła naukowego studentów archeologii za okres od dnia 20 x 1956 do 30 I 1958, „Archeologia Śląska", t. 3, s. 149–150.

1961

Sprawozdanie z badań wykopaliskowych przeprowadzonych na terenie osady neolitycznej w roku 1961 w Janówku, pow. Dzierżoniów, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 4, s. 5–7.

1962

Sprawozdanie z badań wykopaliskowych przeprowadzonych w Janówku, pow. Dzierżoniów, w roku 1962, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 5, s. 7–10.

Sprawozdanie z prac wykopaliskowych przeprowadzonych na terenie wczesnośredniowiecznego kamieniołomu w Sobótce Górce, pow. Wrocław, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 5, s. 47–48.

1963

Sprawozdanie z prac wykopaliskowych przeprowadzonych w Janówku, pow. Dzierżoniów, w roku 1963, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 6, s. 9–12.

Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na terenie osady neolitycznej i osady kultury łużyckiej przeprowadzonych w Janówku, pow. Dzierżoniów, w roku 1961, „Sprawozdania Archeologiczne", t. 15, s. 352–357.

1964

Sprawozdanie z badań wykopaliskowych przeprowadzonych w Janówku, pow. Dzierżoniów, w roku 1962, „Sprawozdania Archeologiczne", t. 16, s. 309–314.

Sprawozdanie z badań wykopaliskowych w Sicinach, pow. Góra, w roku 1964, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 7, s. 9–10.

Badania wykopaliskowe w Janówku, pow. Dzierżoniów, w roku 1964, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 7, s. 11–13.

1965

Badania wykopaliskowe w Janówku, pow. Dzierżoniów, w 1963 roku, „Sprawozdania Archeologiczne", t. 17, s. 300–307.

Badania wykopaliskowe w Sicinach, pow. Góra, w roku 1965, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 8, s. 5–6.

Badania wykopaliskowe w Janówku, pow. Dzierżoniów, w 1965 roku, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 8, s. 7–8.

1966

Kryteria wyodrębnienia tzw. kultury jordanowskiej i jej zasięg terytorialny na Śląsku, „Archeologia Polski", t. 11, z. 2, s. 363–375.

Wyniki badań na osadzie kultury unietyckiej w Janówku, pow. Dzierżoniów, w latach 1961–1963, „Silesia Antiqua", t. 8, s. 29–43.

Badania wykopaliskowe osady kultury amfor kulistych w Sicinach, pow. Góra, w 1964 roku, „Sprawozdania Archeologiczne", t. 18, s. 30–35.

Badania wykopaliskowe osady kultury pucharów lejowatych i osady kultury unietyckiej w Janówku, pow. Dzierżoniów, w 1964 roku, „Sprawozdania Archeologiczne", t. 18, s. 36–45.

Nowe materiały kultury ceramiki wstęgowej rytej z Sobociska, pow. Oława, „Wiadomości Archeologiczne", t. 32, z. 1–2, s. 238–239.

Wyniki prac wykopaliskowych przeprowadzonych na wielokulturowym stanowisku osadniczym w Sicinach, pow. Góra, w 1966 roku, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne, t. 9, s. 14–16.

Badania wykopaliskowe w Janówku, pow. Dzierżoniów, w 1966 roku, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 9, s. 17–19.

1967

Zagadnienie fazy starounietyckiej na Dolnym Śląsku, „Archeologia Polski", t. 12, z. 1, s. 108–118.

Kultura amfor kulistych na Dolnym Śląsku, „Silesia Antiqua", t. 9, s. 7–36.

Grób kultury pucharów dzwonowatych z Żernik Wielkich, pow. Wrocław, „Wiadomości Archeologiczne", t. 32 (1966–1967), z. 3–4, s. 540–541 (wspólnie z J. Lodowskim).

Rozmieszczenie osadnictwa kultury pucharów lejkowatych na Dolnym Śląsku na tle warunków geograficznych, „Wiadomości Archeologiczne", t. 32 (1966–1967), z. 3–4, s. 279–289.
Produkcja narzędzi kamiennych u ludności kultury pucharów lejkowatych na Dolnym Śląsku, „Z Otchłani Wieków", R. 33, z. 3, s. 142–144.

1968

The Problem of Establishing Periods Determining Stroke Ornamental Ware Culture in Lower Silesia, „Archaeologia Polona", t. 10, s. 103–117.
A Settlement of Different Cultures at the Site Janówek, Dzierżoniów District, Investigated in the Years 1961–1965, „Archaeologia Polona", t. 10, s. 136–146.
Z badań na wielokulturowym stanowisku osadniczym w Sicinach, pow. Góra, w 1967 roku, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 10, s. 20–22.
Ze studiów nad kulturą pucharów lejowatych na Dolnym Śląsku. Zagadnienie periodyzacji, „Archeologia Polski", t. 13, z. 1, s. 125–150.
Z prac sondażowo-rozpoznawczych na osadzie kultury ceramiki wstęgowej rytej w Sobocisku, pow. Oława, „Sprawozdania Archeologiczne", t. 19, s. 23–28.
Wyniki prac wykopaliskowych na osadzie neolitycznej w Sicinach, pow. Góra, w 1965 roku, „Sprawozdania Archeologiczne", t. 19, s. 29–33.
Wyniki badań wykopaliskowych w Janówku, pow. Dzierżoniów, w 1965 roku, „Sprawozdania Archeologiczne", t. 19, s. 380–385.

1969

Przyczynek do znajomości kultury wczesnolendzielskiej na Dolnym Śląsku, „Archeologia Polski", t. 14, z. 1, s. 87–94.
Jama kultury ceramiki wstęgowej rytej z Sobociska, pow. Oława, „Silesia Antiqua", t. 11, s. 49–56.
Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na wielokulturowym stanowisku osadniczym w Sicinach, pow. Góra, w 1966 roku, „Sprawozdania Archeologiczne", t. 20, s. 55–59.
Sprawozdanie z prac wykopaliskowych na wielokulturowym stanowisku osadniczym w Janówku, pow. Dzierżoniów, w 1966 roku, „Sprawozdania Archeologiczne", t. 20, s. 61–67.
Dalsze badania osady w Sicinach, pow. Góra, „Sprawozdania Archeologiczne", t. 21, s. 29–39.
Z badań wykopaliskowych w Sicinach, pow. Góra w 1969 roku, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 12, s. 16–20.

1970

Zagadnienie chronologii relatywnej kultur młodszej epoki kamienia na Dolnym Śląsku na tle środkowoeuropejskiej systematyki neolitu, „Studia Archeologiczne", t. 3, ss. 187 + 18 tablic.
Neolitische Siedlungen in Siciny, Kreis Góra im Lichte der Forschungen aus den Jahren 1964–1967, „Archaeologia Polona", t. 12, s. 259–269.

1971

Kształcenie i rozwój kadry naukowej, (w:) 25 lat archeologii na Dolnym Śląsku 1945–1970, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 27–40.

Nowe ślady osadnictwa ludności kultury pucharów lejowatych z Mierczyc, pow. Legnica, „Wiadomości Archeologiczne", t. 36, z. 1, s. 133–135.

Osada ludności kultury amfor kulistych w Sicinach, pow. Góra, „Sprawozdania Archeologiczne", t. 23, s. 37–65.

1972

Budowle kultury amfor kulistych z Siciny, „Z Otchłani Wieków", R. 38, z. 1, s. 12–15.

Uwagi o kulturze pucharów dzwonowatych na Dolnym Śląsku, „Silesia Antiqua", t. 14, s. 33–65.

Ślady osadnictwa ludności kultury lendzielskiej w rejonie wsi Janówek, pow. Dzierżoniów, „Sprawozdania Archeologiczne", t. 24, s. 21–36.

Contacts of Lower Silesia with some Regions of West Slovakia and Hungary in the Late Neolithic and Eneolithic Age, „Archaeologia Polona", t. 13, s. 263–278.

Osada ludności grupy brzesko-kujawskiej kultury lendzielskiej w Sicinach, pow. Góra, „Wiadomości Archeologiczne", t. 37, z. 3, s. 256–276.

Ślady wczesnośredniowiecznego osadnictwa w rejonie wsi Siciny, pow. Góra, „Wiadomości Archeologiczne", t. 37, z. 3, s. 396–398.

Wyniki prac wykopaliskowych na stanowisku z okresu neolitu w Biernacicach, pow. Ząbkowice Śląskie, w 1972 roku, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 15, s. 29–33.

1973

Osada ludności kultury pucharów lejowatych w Janówku, pow. Dzierżoniów, „Studia Archeologiczne", t. 6, ss. 96.

Broń pierwotna i starożytna w Polsce, Warszawa, Wydawnictwo MON, ss. 252, + 90 rycin, 3 tablice.

Niedów, pow. Zgorzelec, „Silesia Antiqua", t. 15, s. 355–357.

Oleszna, pow. Dzierżoniów, „Silesia Antiqua", t. 15, s. 359–362.

Tarpno, pow. Góra, „Silesia Antiqua", t. 15, s. 372–374.

W sprawie pewnej mapy, „Z Otchłani Wieków", R. 39, z. 4, s. 326–328.

1974

Komorniki, pow. Kluczbork, „Silesia Antiqua", t. 16, s. 364–365.

„Typ górowski" – grupa czy faza?, „Archeologia Polski", t. 19, z. 2, s. 509–518.

Langeland – wyspa megalitów (Notatki z podróży do Danii), „Z Otchłani Wieków", R. 40, z. 2, s. 108–110.

Dolmen „Trollasten". Grobowiec i sanktuarium w południowej Szwecji, „Mówią Wieki", nr 11, s. 4–7.

1975

Wyniki badań na neolitycznej osadzie w Muszkowicach, w powiecie ząbkowickim, w roku 1974, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 17, s. 28–31, tabl. III-IV.

(rec.): Janusz K. Kozłowski, Wielokulturowe stanowisko eneolityczne w Raciborzu-Ocicach, w świetle badań z lat 1960–1962, RGM Bytom, z. 10, s. 77–193, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 27, s. 317–320.

Carlshögen. Grobowiec korytarzowy w południowej Szwecji, „Mówią Wieki", nr 11/12, s. 1–5.

1976

Badania wykopaliskowe osady kultury ceramiki wstęgowej rytej w Skoroszowicach, w gm. strzelińskiej w 1975 roku, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 18, s. 26–30.

Ze studiów nad ciągłością osadnictwa wstęgowego w południowych rejonach Dolnego Śląska, „Studia Archeologiczne", t. 9, s. 47–56.

Sztylety krzemienne typu skandynawskiego w Polsce zachodniej (ze studiów nad kontaktami Polski zachodniej z południową Skandynawią w późnym neolicie i w początkach epoki brązu), „Studia Archeologiczne", t. 7, s. 37–94.

Wyniki badań ratowniczych na osadzie ludności kultury pucharów lejowatych w Tomicach, woj. Opole, stan. A, „Silesia Antiqua", t. 18, s. 19–47 (wspólnie z Z. Bagniewskim).

Zum Problem der Verbindungen zwischen Trichterbecherkultur und der Kugelamphorenkultur in Niederschlesien, „Zeitschrift für Archäologie", t. 10, z. 1, s. 17–20.

1977

Wyniki badań wykopaliskowych na neolitycznej osadzie w Skoroszowicach, gm. Strzelin, w 1976 roku, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 19, s. 21–25, tabl. IV–V.

(rec.): Z. Bagniewski, Kultura komornicka na Dolnym Śląsku, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1976, ss. 223, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka", R. 32, nr 2, s. 229–231.

(rec.): J. Bukowska-Gedigowa, Kultura pucharów lejkowatych w dorzeczu górnej Odry, Przegląd Archeologiczny, t. 23:1975, s. 83–186, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka", R. 32, nr 2, s. 231–234.

Ze studiów nad ciągłością ewolucyjną ceramiki kultur wstęgowych na Dolnym Śląsku, „Archeologia Polski", t. 22, z. 2, s. 353–367.

1978

Wyniki badań wykopaliskowych osady wczesnoneolitycznej na stan. 1 w Skoroszowicach, gm. Strzelin, woj. Wrocław, „Sprawozdania Archeologiczne", t. 30, s. 9–20.

1979

Badania osady neolitycznej w Skoroszowicach, gm. Strzelin, w 1977 r., „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 20, s. 42–47, tabl. IX.

Badania nad neolitem w Polsce południowo-zachodniej i ich rola dla studiów nad młodszą epoką kamienia w Polsce, (w:) Początki neolityzacji Polski południowo-zachodniej, Wrocław, s. 7–20.

1980

Sprawozdanie z bułgarsko-polskich badań archeologicznych w dolinie rzeki Strumy (południowo-zachodnia Bułgaria), „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 21, s. 5–7.

Die Ausbeutung der Niederschlesischen Serpentinite im Neolithikum im Lichte der Archäologischen und Petrographischen Forschungen, (w:) II Międzynarodowe Seminarium Petroarcheologiczne, Wrocław–Sobótka, 2–4 Oktober 1980, Wrocław, s. 59–62.

Przyczynek do znajomości starszej fazy kultury ceramiki sznurowej na Dolnym Śląsku, „Silesia Antiqua", t. 22, s. 9–15.

1981

Z zagadnień kultury pucharów lejkowatych na Dolnym Śląsku, (w:) Kultura pucharów lejkowatych w Polsce, Poznań, s. 207–220.

Die Synchronisierung der Spätphase der Trichterbecherkultur in Nizina Śląska mit deren Lokalgruppen in Südwestpolen und angrenzenden Gebieten, „Jahresschrift für mitteldeutsche Vorgeschichte", t. 63, s. 121–128.

Feuersteinversorgung und Verarbeitung in frühneolithischen Siedlungen südwestpolens, „Archäologisches Korrespondenzblatt", t. 11, z. 2, s. 79–83.

Wczesnoneolityczna osada w Skoroszowicach, „Studia Archeologiczne", t. 12, ss. 112 +aneks

1982

Die Anfänge der Bronzezeit in Südwestpolen, (w:) Il passaggio dal neolitico all'eta del bronze nell'Europa Centrale a nella Regione Alpina, Verona, s. 263–270.

Die Chronologie der bandkeramischen Siedlung in Skoroszowice (Niederschlesien – Polen), (w:) Siedlungen der Kultur mit Linearkeramik in Europa, Nitra, s. 291–304.

Eksploatacja dolnośląskich serpentynitów w młodszej epoce kamienia, „Sprawozdania Wrocławskiego Towarzystwa Naukowego", t. 35;1982 (1980), seria A, s. 38–41.

Górnictwo skał serpentynitowych w młodszej epoce kamienia na Dolnym Śląsku w świetle badań petrograficznych i archeologicznych, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 23, s. 22–27.

Neolityczne górnictwo serpentynitów na Dolnym Śląsku, „Z Otchłani Wieków", R. 40, z. 4, s. 149–153.

1983

Ślady osadnictwa neolitycznego w rejonie wsi Lizawice, woj. Wrocław, „Silesia Antiqua", t. 25, s. 25–34.

Wypowiedź na zamknięcie obrad sympozjum „Problemy epoki kamienia na Pomorzu", (w:) Problemy epoki kamienia na Pomorzu, Słupsk, s. 245–249.

Neolityczne górnictwo dolnośląskich serpentynitów w świetle badań wykopaliskowych na Jańskiej Górze, „Przegląd Archeologiczny", t. 31, s. 5–46.

1984

Die Rolle der Serpentinitsteinbrüche auf dem Berge „Jańska Góra" für die Rohstoffbasis der Trichterbecherkultur Polens, (w:) Reports (IIIseminar in Petroarchaeology Plovdiv – Bulgaria), Plovdiv, s. 248–256.

Strzelin, woj. Wrocław, stanowisko 19, „Silesia Antiqua", t. 26, s. 177–180.

1985

Badania wykopaliskowe w Mochowie, gmina Głogówek w 1983 r., „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 26, s. 37–42.

Mochów, gm. Głogówek, stan. A, „Opolski Informator Konserwatorski", t. 3, s. 87–94.

1986

Strzelin, woj. Wrocław, „Silesia Antiqua", t. 28, s. 205–206.

Speach closing the Symposium „Problems of the Stone Age in Pomerania" (w:) Problems of the Stone Age in Pomerania, Warszawa, s. 275–279.

Die Anfänge der Lengyel-Kultur und ihre Kontakte mit der stichbandkeramischen Kultur in der oberschlesischen Lösszone, (w:) „Internationales Symposium über die Lengyel-Kultur", Nitra – Wien, s. 323–331.

1987

Concerning the Bell Beakers Culture, (w:) Bell Beakers of the Western Mediterranean, Oxford, s. 683–684.

The Bell Beaker Culture in Southern Poland – Origin and Evolution, (w:) Bell Beakers of the Western Mediterranean, Oxford, s. 685–699 + 10 tablic.

Periodyzacja młodszych kultur naddunajskich na Górnym Śląsku w świetle badań w Mochowie, „Studia Archeologiczne", t. 16, ss. 111.

1988

Kontakty Dolnego Śląska z Małopolską zachodnią w neolicie i wczesnej epoce brązu w świetle tzw. importów, „Silesia Antiqua", t. 30, s. 43–81.

Próba lokalizacji ośrodków produkcyjnych toporów ślężańskich w świetle badań petroarcheologicznych, „Przegląd Archeologiczny", t. 35, s. 101–138.

1989

Pradzieje ziem polskich, pr. zb. pod red. J. Kmiecińskiego, tom I, cz. 1, Warszawa–Łódź, s. 139–180, 326–330, 361–367.

Zespoły datowane metodą 14C, Band Pottery Culture, Skoroszowice, gm. Strzelin, „Przegląd Archeologiczny", t. 36, s. 222–224.

Niemil, woj. Wrocław, „Silesia Antiqua", t. 31, s. 182–184.

1990

Ślęża – Beile im Lichte der petrographischen Untersuchungen der Rohstoffe Between polish Territories and Adjacent Regions of Central and Eastern Europe, „Archaeologia Interregionalis", Warszawa, s. 113–124.

Wystąpienie zamykające konferencję „Kultura amfor kulistych w rejonie Kujaw, (w:) Kultura amfor kulistych w rejonie Kujaw, Poznań, s. 429–431.

Rola Bramy Kłodzkiej w epoce kamienia, Acta Universitatis Wratislaviensis, nr 832, „Historia", t. 53, s. 7–15 + 10 rycin na wklejkach.

Die befestigen Siedlungen der Lengyel-Kultur in Dolny Śląsk, „Jahresschrift für mitteldeutsche Vorgeschichte", t. 73, s. 255–260 (wspólnie z O. Prus).

Buszyce, woj. Opole, „Silesia Antiqua", t. 32, s. 221–223.

1991

Die Trichterbecherkultur in der Lösszone von Niederschlesien, (w:) Die Trichterbecherkultur – Neue Forschungen und Hypothesen, cz. II, Poznań, s. 87–93.

Janówek, Gem. Jordanów (Niederschlesien), (w:) Die Trichterbecherkultur – Neue Forschungen und Hypothesen, cz. II, Poznań, s. 197–200.

Die älteste Beziehungen zwischen der Badener- und der Trichterbecherkultur in Niederschlesien (Polen), (w:) Regions und Reflections – in Honour of Märta Strömberg, „Acta Archaeologica Lundiensia", nr 20, Lund, s. 81–90.

Closing speech at the conference „Globular Amphorae culture in Kuiavia", (w:) New Tendencies in Studies of Globular Amphorae Culture, „Archaeologia Interregionalis, Warszawa–Kraków–Gdańsk, s. 219–221.

1992

Sztylet krzemienny typu skandynawskiego z Charzykowych, gm. Chojnice, Acta Universitatis Lodziensis, „Folia Archaeologica", t. 16, s. 97–102.

1993

Przyczynek do znajomości importu krzemienia świeciechowskiego na Dolnym Śląsku, „Studia Archeologiczne", t. 24, s. 57–66 (wspólnie z J. Bronowickim).

1994

Sprawozdanie z badań wykopaliskowych stanowiska nr 16 w Strzelinie, woj. wrocławskie, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 35, s. 205–221 + tabl. XXIV (wspólnie z C. Buśko i P. Cholewą).

1995

Wczesnośredniowieczne obiekty na wielokulturowym stanowisku osadniczym Strzelin 16, „Studia Archeologiczne", t. 26, s. 187–194 (wspólnie z C. Buśko).

Dorobek Katedry Archeologii w badaniach nad neolitem Śląska, (w:) Pięćdziesiąt lat Katedry Archeologii Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław, s. 51–63.

Osady najwcześniejszych rolników i hodowców na stanowisku 16 w Strzelinie, „Studia Archeologiczne", t. 27, ss. 185 (wspólnie z P. Cholewą).

Die neolitische Serpentinit – Mine vom Jańska Góra in Niederschlesien, Polen, „Veröffentlichungen des Brandenburgischen Landesmuseums für Ur- und Frühgeschichte", t. 29, s. 201–208 (wyd. 1996).

1996

Opis zabytków kamiennych. Propozycja standaryzacji, Biblioteka Muzealnictwa i Ochrony Zabytków, seria B, tom. XCVI, Warszawa (red. tomu i współaut. z A. Kulczycką-Leciejewiczową, A. Majerowiczem, J. Skoczylasem i A. Prinkem), s. 66.

Wyniki prac wykopaliskowych na stanowisku 19 w Strzelinie w 1995 roku, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 38, s. 105–115 9wspólnie z P. Cholewą).

Neolityczny depozyt wotywny z Gajkowa, woj. Wrocław, „Silesia Antiqua", t. 38, s. 9–19.
Stary Henryków, woj. Wałbrzych, „Silesia Antiqua", t. 38, s. 160–163.
1997
Badania wykopaliskowe na stanowisku 19 w Strzelinie w 1996 roku, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 39, s. 97–105 (wspólnie z P. Cholewą).
1998
Wyniki badań archeologiczno-konserwatorskich w rejonie Strzelina w 1997 roku, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 40, s. 111–118 (wspólnie z P. Cholewą).
Górnicza eksploatacja sudeckich surowców skalnych w młodszej epoce kamienia, (w:) Człowiek i środowisko w Sudetach, Wrocław, s. 8–10.
Das Neolithikum in Polen, (w:) Das Neolithikum in Mitteleuropa, t.1/2, Weissbach, s. 451–458.
1999
Sytuacja kulturowa w dorzeczu górnej Odry w neolicie, (w:) Początki osadnictwa w Sudetach, Kraków, s. 75–86.
Die Periodisierung der donauländischen Kulturen Oberschlesiens im Lichte der neuesten Forschungen, (w:) Festschrift für Günter Smolla, „Materialien zur Vor- und Frühgeschichte von Hessen", t. 8, Wiesbaden, s. 751–761.
2000
Import i miejscowa eksploatacja surowców skalnych w neolicie na Dolnym Śląsku, „Nauka wrocławska", nr 3–4, s. 3–4.
Osady neolityczne na stanowisku 19 w Strzelinie, „Studia Archeologiczne", t. 32, ss. 126 (wspólnie z P. Cholewą).
Import, eksploatacja i eksport surowców skalnych w młodszej epoce kamienia na Dolnym Śląsku, (w:) Człowiek i środowisko w Sudetach, Wrocław, s. 81–97.
2001
Czy najstarsi rolnicy i hodowcy Polski południowo-zachodniej znali pismo?, (w:) Problemy epoki kamienia na obszarze Starego Świata, Kraków, s. 413–423.
2002
Udział surowca świeciechowskiego w krzemieniarstwie neolitycznym na Dolnym Śląsku, (w:) Krzemień świeciechowski w pradziejach, Warszawa, s. 141–146.
Wyniki rozpoznania terenowego i badań wykopaliskowych megalitycznego grobowca kujawskiego w rejonie Henrykowa, pow. Ząbkowice Śląskie, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 44, s. 177–186 (wspólnie z P. Cholewą).
Wyniki badań na osadzie kultury pucharów lejkowatych przy ul. Czekoladowej we Wrocławiu, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 44, s. 187–195 (wspólnie z P. Cholewą).
2003
Dolnośląskie megality. Sensacja archeologiczna u stóp Sudetów, „Archeologia Żywa", nr 1 (24), s. 15–18.

Drugi sezon badań wykopaliskowych na megalitycznym cmentarzysku kultury pucharów lejkowatych w Muszkowicach, stan. 18, pow. Ząbkowice Śląskie, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 45, s. 119–124 (wspólnie z P. Cholewą i A. Limisiewiczem).

Ślady osadnictwa ludności kultury ceramiki wstęgowej rytej w rejonie Kostomłotów, pow. Środa Śląska, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 45, s. 125–150.

2004

Badania wykopaliskowe na megalitycznym cmentarzysku kultury pucharów lejkowatych w Muszkowicach w roku 2003 (pow. Ząbkowice Śląskie), „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 46, s. 43–51 (wspólnie z P. Cholewą i A. Limisiewiczem).

2005

Grobowce megalityczne na przedpolu Sudetów, „Folia Praehistorica Posnaniensia", t. 13/14, s. 161–173.

2006

Grobowce kujawskie kultury pucharów lejkowatych na Dolnym Śląsku, (w:) Idea megalityczna w obrządku pogrzebowym kultury pucharów lejkowatych, Lublin–Kraków, s. 225–233 (wspólnie z P. Cholewą).

2008

Osada ludności kultury ceramiki wstęgowej rytej na stan. 14 w Smolcu, pow. Wrocław, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 50, s. 75–90 (wspólnie z M. Bednarkiem).

Wyniki badań megalitycznego grobowca nr 2 na cmentarzysku kultury pucharów lejkowatych w Muszkowicach, pow. Ząbkowice Śląskie, w 2004 roku, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 50, s. 95–105 (wspólnie z P. Cholewą i A. Limisiewiczem).

2011

Grobowce megalityczne u podnóża Sudetów, (w:) Kurhany i obrządek pogrzebowy w IV-II tysiącleciu p.n.e., Kraków–Warszawa, s. 91–107 (wspólnie z P. Cholewą).

Ślady osadnictwa wczesnoneolitycznej ludności kultury ceramiki wstęgowej rytej w rejonie wsi Ramiszów, pow. wrocławski, „Śląskie Sprawozdania Archeologiczne", t. 53, s. 177–210.

Megalithgräber am Fusse der Sudeten (Niederschlesien, Polen), (w:) Vergangene Zeiten... LIBER AMICORUM Gedenkschrift für Jürgen Hoiko, „Archäologische Berichte", Bonn, t. 22, s. 71–85 (wspólnie z P. Cholewą).

Zebrała i zestawiła Barbara Krukiewicz

Powyższy tekst pisany był kilka lat temu, z przeznaczeniem do księgi pamiątkowej Pana Profesora. Nie chciałam w nim niczego zmieniać, choć nigdy już nie będzie „posiedzeń" u Państwa Profesorostwa…

Uniwersytet Wrocławski
Instytut Archeologii
ul. Szewska 48
50-139 Wrocław
Tel.: 71 375 29 75, 71 375 29 16
Fax: 71 375 28 82

ISSN 0520-9250
ISBN 978-83-61416-69-2